

Sygn. akt I C 261/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

B. P.

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie odpowiedzialności na przeszłości

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powoda B. P., tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałej części;
- 3) ustala, iż koszty procesu między stronami winny być stosunkowo rozdzielone w oparciu o art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. akt I C 261/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 stycznia 2015 roku (data nadania korespondencji kierowanej do Sądu) powód B. P., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 12000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przypisanych. Nadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 14 marca 2014 roku.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 14 marca 2014 roku w wyniku zdarzenie drogowego powód doznał złamania 1/3 bliższej tronu kości strzałkowej prawej bez przemieszczenia. Doznane urazy i leczenie bardzo

nadszarpnęły fizyczne i psychiczne samopoczucie powoda, który do dnia dzisiejszego nie odzyskał pełnej sprawności ruchowej.

Strona pozwana co prawda przyjęła odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłaciła pokrzywdzonemu zadośćuczynienie w łącznej kwocie 6000 zł, jednak zdaniem autora pozwu suma ta nie jest adekwatną do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Nadto powód wskazał, że nie zgadza się z ustalonym przez ubezpieczyciela stopniem trwałego uszczerbku na zdrowiu (5%) oraz wskazał na swój interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów procesu.

Argumentując takie stanowisko ubezpieczyciel wskazał, iż kwestionuje zakres i wysokość żądanego przez powoda zadośćuczynienia. W jego ocenie kwota wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego w pełni pokrywa interes strony powodowej w niniejszej sprawie. Poza tym pozwany podważył zasadność żądania przez powoda odsetek od daty wcześniejszej, niż data wyrokowania.

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 marca 2014 roku w miejscowości R. (...) miało miejsce zdarzenie drogowe. Kierująca samochodem marki V. (...) nr rej (...) M. G. jadąc ul. (...) w kierunku ul. (...) M. przy Szkole Podstawowej nr 1 nie zachowała szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu B. P., przechodzącemu z lewej strony na prawą w wyniku czego potraciła powoda, który doznał obrażeń w postaci stłuczenia prawego łokcia i prawej nogi.

(dowód: notatka urzędowa, k. 14-15)

Pojazd, którym kierowała sprawczyni kolizji drogowej był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

Bezpośrednio po wypadku B. P. został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do Szpitala (...). Ducha w R., gdzie po wykonaniu badań ze zdjęciem RTG włącznie stwierdzono złamanie prawej kości strzałkowej w bliższej 1/3 części tronu bez przemieszczenia odłamków. Zastosowano leczenie zachowawcze. Na chorą kończynę założono szynowy opatrunek gipsowy goleniowo – stopowy.

(dowód: karta świadczenia udzielonego w Izbie Przyjęć, k.16-17)

Dalsze leczenie powód kontynuował w poradni ortopedycznej, do której zgłosił się 19 marca 2014 roku. Otrzymał zalecenie codzienny śródskórnych iniekcji leku przeciwzakrzepowego clexane 0,4. Po upływie trzech tygodni w dniu 9 kwietnia 2014 roku powodowi zdjęto gips i wdrożono leczenie usprawniające. W dniach od 19 maja 2014 roku do 3 czerwca 2014 roku wykonano zabiegi fizjoterapii i fizykoterapii. Po zastosowanych zabiegach następowała poprawa stanu zdrowia powoda.

(dowód: dokumentacja medyczna, k.18-23; zeznania świadka K. P., protokół rozprawy z dnia 2 czerwca 2015 r.; przesłuchanie powoda w charakterze strony, protokół rozprawy z dnia 25 października 2016 r.)

Powód w związku z obrażeniami jakich doznał w wyniku wypadku z dnia 14 marca 2014 roku do dnia 18 czerwca 2014 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim.

(dowód: druki (...), k.24-26)

Zakres cierpień powoda w związku z obrażeniami narządu ruchu należy określić jako nieznaczny. Było to w szczególności związane z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu w szynowym gipsie goleniowo – stopowym przez okres trzech tygodni, chodzeniu przy pomocy kuli, zabiegom i ćwiczeniom usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Dolegliwości bólowe nie wymagały jednak systematycznego i długotrwałego stosowania leków.

(dowód: pisemna opinia biegłego lekarza z zakresu ortopedii A. W., k. 116-118)

U powoda, ze względu na doznane w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 14 marca 2014 roku obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres pierwszego miesiąca po wypadku (trzy tygodnie pozostawania w dużym opatrunku gipsowym i pierwszy tydzień po jego zdjęciu). Było to związane z koniecznością chodzenia przy pomocy kul łokciowych i z ograniczonymi możliwościami obciążenia chorej kończyny dolnej. Dotyczyło to początkowo pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, wyręczaniu lub pomocy we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, dłuższego stania i chodzenia. Powodem opiekowali się jego rodzice i dziewczyna. Powód z tego powodu czuł się skrępowany. Można przyjąć, iż pomoc innych osób w tym okresie czasu była powodowi potrzebna w ciągu około dwóch godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga już pomocy innych osób w wykonywaniu codziennych czynności.

(dowód: pisemna opinia biegłego lekarza z zakresu ortopedii A. W., k. 116-118; zeznania świadka K. P., protokół rozprawy z dnia 2 czerwca 2015 r.; przesłuchanie powoda w charakterze strony, protokół rozprawy z dnia 25 października 2016 r.)

Trwały uszczerbek na zdrowiu będący skutkiem obrażeń doznanych przez powoda w wypadku z dnia 14 marca 2014 roku wyniósł 3%, gdyby oceniać go według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

(dowód: pisemna opinia biegłego lekarza z zakresu ortopedii A. W., k. 116-118)

Należy przyjąć, że proces leczenia powoda dobiegł końca. Uzyskany wynik i rokowania na przyszłość należy ocenić jako dobre. Powód bowiem odzyskał pełny zakres ruchomości stawów i nie występują u niego uchwytnie badaniem zaniki mięśniowe

(dowód: pisemna opinia biegłego lekarza z zakresu ortopedii A. W., k. 116-118)

Przed wypadkiem powód był zatrudniony jako magazynier. Obecnie jest zatrudniony w pralni. W pracy co godzinę, musi usiąć gdyż boli go noga. Powód okresowo przy większym wysiłku (5-6 godzin chodzenia) odczuwa ból złamanej kończyny.

(dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony, protokół rozprawy z dnia 25 października 2016 r.)

W dniu 28 sierpnia 2014 roku powód zgłosił szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności i przystąpiła do czynności likwidacyjnych, celem ustalenia należnego zadośćuczynienia, które decyzją z dnia 17 września 2014 roku określił na kwotę 6000 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody, k. 28-30; decyzja, k.27)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o wyjaśnienia samego powoda, zeznania świadka, załączoną do akt sprawy dokumentację medyczną oraz opinię biegłego z zakresu ortopedii.

Na podkreślenie zasługuje, że Sąd dał w całości wiarę dowodowi z opinii biegłego. Opinia ta była jasna, czytelna i nie zawierała sprzeczności. Biegły jasno uzasadnił swoje wnioski i nie uchybił przy ich wyprowadzaniu ze stwierdzonych faktów zasadom logiki. Co więcej należy stwierdzić, iż przedmiotowa opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nikt nie wnioskował o uzupełniające przesłuchanie biegłego na rozprawie.

Poza tym podstawą ustalenia stanu faktycznego były wyjaśnienia powoda i zeznania świadka K. P. (2). Były one logiczne, spójne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Wiarygodne były wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, nikt ich nie kwestował, a i Sąd nie miał ku temu podstaw.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej uregulowana została w art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

W zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zastosowanie znajdują również przepisy obowiązującej w czasie zdarzenia ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku (tj. - Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669) odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty, jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że miał miejsce opisane wyżej zdarzenie drogowe, a jego sprawca ponosi za jego zaistnienie odpowiedzialność na podstawie art. 436 §2 k.c. Bezspornym jest również to, że obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego zdarzenia szkody majątkowej spoczywa na pozwanej spółce, na podstawie zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej i wskazanych powyżej przepisów ustawy.

Strona pozwana zresztą nie kwestionowała podstawy swej odpowiedzialności, co znalazło odzwierciedlenie w treści odpowiedzi na pozew, a jedynie twierdziła, iż wypłacone przez nią w toku postępowania likwidacyjnego kwoty wyczerpują w całości uzasadnione roszczenie powoda.

W tym stanie rzeczy, do rozważenia pozostawała kwestia wysokości żądań pozwu.

Podstawę zasądzenia zadośćuczynienia stanowi art. 445 §1 k.c. w związku z art. 444 §1 k.c. zgodnie, z którym w wypadkach uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych warunków ustalenia jej wysokości.

Kryteria takie wypracowało orzecznictwo sądowe, w szczególności orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Zgodnie z nimi – określając wysokość zadośćuczynienia – sąd powinien mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. (por. np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 roku II UKN 681/98 OSNAP 2000 nr 16 poz. 626).

Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. np. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku III CKN 427/00 LEX nr 52766).

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy trzeba wskazać, iż oceniając zasadność przyznania i wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę z jednej strony stopień uszczerbku na zdrowiu powoda, który nie był duży, nieznaczny rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych bezpośrednio po wypadku związanych z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu w szynowym gipsie goleniowo – stopowym przez okres trzech tygodni, chodzeniem przy pomocy kuli, zabiegom i ćwiczeniom usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Powód był również przez okres miesiąca skazany na pomoc innych osób nawet przy najprostszych czynnościach życiowych, co było dla niego przyczyną dużego dyskomfortu.

Z drugiej jednak strony proces leczenia powoda dobiegł końca. Uzyskany wynik i rokowania na przyszłość należy ocenić jako dobre. Powód bowiem odzyskał pełny zakres ruchomości stawów i nie wysapują u niego uchwytnie badaniem zaniki mięśniowe.

Kierując się wyżej wymienionymi okolicznościami nie sposób uznać, iż wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 6000 zł stanowi naprawienie poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej, wyrażającej się w krzywdach w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Z drugiej strony należy uznać, iż żądanie powoda zadośćuczynienia w kwocie 12000 zł było nazbyt wygórowane, choć co do zasady słuszne.

Zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, której wysokość powinna być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Podsumowując Sąd uznał, iż oprócz wypłaconej z tego tytułu kwoty 6000 zł pozwany powinien uiścić kwotę 2500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę.

Kwota ta będzie stanowiła dla niego odczuwalną wartość ekonomiczną, jest dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i w żadnej mierze nie będzie prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny ale jego wysokość nie powinna być nadmierna i oderwana od aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Stąd oddalenie powództwa w pozostałej części, co do żądania zadośćuczynienia.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zadośćuczynienia, to stosownie do treści art. 481 §1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela.

Jak wynika z akt szkodowych pozwany został zawiadomiony o wypadku i roszczeniu powoda o zadośćuczynienie w dniu 28 sierpnia 2014 roku. Tym samym za zasadne należało uznać żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 18 września 2014 roku.

Z jednej bowiem strony przy zachowaniu należytej staranności po stronie pozwanej nie było żadnych przeszkód do wypłacenia stosownego świadczenia w tym terminie, tym bardziej, iż w dniu 17 września 2014 roku wydała ona decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 6000 zł, a z drugiej strony to powód jako gestor procesu może dochodzić odsetek od późniejszego terminu niż w rzeczywistości mogły by być one wymagalne.

W dniu 1 stycznia 2016 roku doszło od nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie odsetek - ustawa o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830).

Zgodnie z art. 56 tej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Ze wskazanego przepisu intertemporalnego wynika, że należne powodowi odsetki należy oceniać w rozbiciu na dwa okresy: do dnia 31 grudnia 2015 roku i po tym dniu.

Zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz powodów i powódek odsetki ustawowe w rozumieniu tego przepisu od dnia wskazanego w pozwach do 31 grudnia 2015 roku.

Natomiast zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym po 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Takie też odsetki Sąd zasądził po dniu 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 14 marca 2014 roku.

Jednak to jego roszczenie podlega oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Na gruncie niniejszej sprawy powód owego interesu nie wykazał.

Jak zaznaczył biegły, rokowania na przyszłość powoda są dobre, zaś leczenie skutków zdarzenia z dnia 14 marca 2014 roku jest zakończone.

Nadto strona pozwana zarówno w toku niniejszego procesu jak i przed nim w toku postępowania likwidacyjnego nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności, wypłacając zadośćuczynienie.

W świetle powyższego powód nie wykazał, aby istniało prawdopodobieństwo ujawnienia się w przyszłości innych skutków i jednocześnie podstawy do przypuszczeń, że w przypadku ujawnienia takich skutków strona pozwana będzie kwestionowała tę okoliczność.

Nadto należy wskazać, iż jeśli takowe skutki wystąpią, interes powoda będzie chroniony w świetle art. 442¹ §3 k.c., który eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o przepis art. 108 §1 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Z żądanej przez powoda kwoty 12500 zł Sąd zasądził kwotę 2500 zł. Powyższe stanowi 20% całości żądanej sumy, dlatego też o kosztach procesu orzeczono, jak punkcie trzecim wyroku.

SSR Jarosław Janeczek